

RP0 reaguje ws. seksu... w szkolnych lekturach

20 maja 2021

Sprawę nagłośnił Cezary Kaźmierczak, szef Związku Przedsiębiorców i Pracodawców. Jego córka w tym roku zdaje do liceum. W jednej ze społecznych szkół średnich elementem rekrutacji jest rozmowa na temat zadanych lektur. Część z nich zawiera opisy lubieżnego seksu. Otarło się o samego Rzecznika Praw Dziecka!



Zaczął się od jego [wpisu na „Facebooku”](#). Cezary Kaźmierczak nie przebierał w słowach. Nazwał „pedofilią” konieczność zapoznania się z listą zbereżnych lektur, pytał również retorycznie, „który to skurwysyn chce w 21 SLO w Warszawie prowadzić tego typu rozmowy z dziećmi”. O co chodzi? Na liście lektur, z którymi mają zapoznać się kandydaci i kandydatki na licealistów, są:

- Margaret Atwood, „Opowieść podręcznej”;
- Angela Carter, „Krwawa komnata” (z tomu „Czarna Wenus”);
- Jarosław Iwaszkiewicz, „Kochankowie z Marony”;

- Czesław Miłosz, „Orfeusz i Eurydyka”;
- Sławomir Mrożek, jednoaktówka „Na pełnym morzu”;
- Platon, „Uczta”;
- Olga Tokarczuk, „Najbrzydsza kobieta świata” (z tomu „Gra na wielu bębenkach”).

Oburzenie szefa Związku Przedsiębiorców wzbudził fakt, że w niektórych z wyżej wymienionych pozycji znajdują się dość obrazowe opisy seksu, a to zdaniem Cezareo Kaźmierczaka nie powinno trafić przed oczy 13-latków (w tym wieku jest jego córka). Kaźmierczak twierdzi, że „nie zostawi tak tej sprawy” i nie życzy sobie, by ktoś rozmawiał z nią o jej wrażeniach dotyczących lektury.

Następnie podaje cytaty, m.in. z „Krwawej komnaty” – „Mężczyzna w czarnej masce wolną ręką manipuluje przy kutasie, zakrzywionym w górę jak szabla, którą dzierży”, „Słyszałam jego ostry krzyk i bluźnierstwa w chwili orgazmu, krwawiłam”; oraz z „Opowieści podręcznej” – „Komendant obcuje wtedy z Podręczną leżącą na łonie żony”. Stwierdził też, że dla 13-latków zbyt lubieżna jest akcja „Kochanków z Marony” Jarosława Iwaszkiewicza, gdzie opisany jest trójkąt miłosny.

W sprawę zaangażował się sam Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak, który zareagował na Twitterze: „Żądam od dyrekcji liceum wyjaśnień w tej bulwersującej sprawie. Jeśli to prawda i wymóg „przemyśleń” dla dzieci, to gdzie są granice „wolności artystycznej”? Z dziećmi wolno już wszystko?”.

Najwyraźniej kwestia ta poruszyła rządzących, ponieważ jest już także odpowiedź z Ministerstwa Edukacji, które zleciło kuratorowi zbadanie sprawy.

Czy 13 lat to odpowiedni wiek na zapoznanie się z perwersyjnymi opisami? Oskarżenie szkoły o „promowanie pedofilii” jest raczej zbyt daleko idące, jednak trzeba

przyznać, że nagromadzenie erotyki w cytowanych przez przedsiębiorcę utworach było naprawdę spore. Inna sprawa, że rządzący „Opowieści podręcznej” nie lubią jeszcze z innego powodu: to klasyk feminizmu, a motywy z książki i serialu, który powstał na jej podstawie, pojawiały się regularnie na niedawnych strajkach kobiet.

Autorstwo: Antonina Świst

Zdjęcie: [Pezibear](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com